

INFORMACJA PRASOWA

Embargo nie takie straszne. Nowe rynki stoją otworem

Polscy przedsiębiorcy, wbrew rosyjskim intencjom, dobrze sobie radzą z nałożonym na Polskę embargiem. Według prognoz wzrost krajowego eksportu w 2015 roku ma wynieść 10-13%. To dwa razy więcej niż w zeszłym roku. Z powodu problemów na Wschodzie przedsiębiorcy docierają na nowe rynki zbytu. Niektóre bardzo egzotyczne, jak np. Indonezja czy Kenia.

Afryka to jeden z atrakcyjnych i względnie bliskich rynków. Dla przykładu Kenijczycy chcą importować polski cydr. Jak informował w kwietniu ambasador RP w Kenii pierwsze partie produktu już dotarły do Mombasy. Przedsiębiorcy są żywo zainteresowani współpracą gospodarczą, bowiem Kenia to kraj posiadający ok. 40 mln mieszkańców. Potencjał rynku jest zatem niezwykle duży.

Z drugiej strony świata po polskie jabłka ręce wyciągają Indonezyjczycy, a to tylko jeden z produktów, którymi zainteresowani są mieszkańcy Archipelagu Malajskiego. Kraj chce co najmniej dwukrotnie zwiększyć bilans wymiany handlowej między państwami, a Polska miałaby dostarczać m.in. produktów spożywczych i technologii.

Potwierdzeniem ogromnego potencjału eksportowego jest niedawne nawiązanie przez Polskę współpracy z Omanem. Kraje arabskie o ograniczonych możliwościach produkcji własnej żywności to szansa przede wszystkim dla polskiego sektora spożywczego, ale w dalszej perspektywie dla branży odzieżowej i kosmetycznej.

Wejście na nowe rynki wiąże się z ryzykiem, ale kusi obietnicą milionowych zysków. Natomiast europejska przestrzeń gospodarcza nie jest wcale tak bezpieczna, jak mogłoby się wydawać. Przestrzeń handlowa Unii robi się coraz ciasniejsza, stale rośnie konkurencja, a możliwości rozwoju kurczą się. Ponadto w przypadku zamknięcia rynku dla producentów (np. w wyniku embarga lub nasycenia) negatywne efekty odczuwają również pośrednicy i dostawcy, co mocno dało się we znaki polskiej branży transportowej po nałożeniu przez Rosję embarga na polską żywność.



– Kartą przetargową polskich firm są niższe koszty pracy oraz wysoka jakość produktów i usług. M.in. dzięki tym aspektom nasza branża transportowa wyrosła na europejskiego lidera. Istotne jest jednak, aby szukać kolejnych rynków zbytu i nie ograniczać się do odbiorcy w jednym kraju. Jak pokazała historia embarga rosyjskiego czy niemieckiej płacy minimalnej, dywersyfikacja odbiorców, czyli źródeł dochodu, jest niezbędna w biznesie, aby zachować płynność finansową
– komentuje Bartosz Najman, prezes Ogólnopolskiego Centrum Rozliczania Kierowców.

Ogólnopolskie Centrum Rozliczania Kierowców to wiodąca na polskim rynku firma outsourcingowa z doświadczeniem od 2002 roku, zajmująca się rozliczaniem czasu pracy kierowców. Zatrudnia ponad 200 ekspertów i specjalistów m.in. prawa pracy i prawa transportowego Polski i Unii Europejskiej, którzy posiadają wieloletnie doświadczenie w branży transportowej. OCRK, dbając o interesy swoich klientów, na bieżąco obserwuje sytuację prawną i gospodarczą w zakresie logistyki i transportu w Europie, kładąc szczególny nacisk na wysoką jakość i kompleksowość świadczonych usług.